

Postanowienie z dnia 21 lipca 2010 r.

III SW 330/10

Warunkiem wpisania wyborcy przebywającego za granicą do spisu wyborców sporządzanego przez właściwego terytorialnie konsula jest posiadanie ważnego polskiego paszportu.

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący), Sędzia SN: Halina Kiryło (sprawozdawca), Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2010 r. sprawy z protestu wyborczego Bartłomieja W. przeciwko ważności wyborów prezydenckich, przy udziale: 1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, 2) Prokuratora Generalnego

p o s t a n o w i ł:

1. wyrazić opinię, że zarzut protestu naruszenia art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467) nie jest zasadny;
2. pozostawić protest bez dalszego biegu odnośnie do pozostałych zarzutów.

U z a s a d n i e n i e

Na podstawie art. 129 Konstytucji RP oraz art. 72 i art. 73 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bartłomiej W. wniósł protest przeciwko ważności wyborów prezydenckich, zarzucając naruszenia przepisów Konstytucji RP, ustaw i norm współżycia społecznego, które miały wpływ na wynik wyborów i domagając się stwierdzenia nieważności wyboru Prezydenta RP. Według wnoszącego protest, istnieje podejrzenie popełnienia oszustwa wyborczego, polegającego na możliwości oddawania przez wyborców więcej niż jednego głosu. Jednym z mechanizmów owego oszustwa było opisywane w prasie pobranie zaświadczenia o prawie do głosowania poza obwodem wyborczym oraz jego wielokrot-

ne skopiowanie i posłużenie się kopiami w celu dopisania się do spisu wyborców w wielu obwodach wyborczych. Sprzyja temu zaniechanie wyposażenia zaświadczeń w stosowne zabezpieczenia (np. nadruk holograficzny) oraz akceptowane przez Państwową Komisję Wyborczą wystawianie - wbrew wzorowi urzędowemu - zaświadczeń bez pieczętki nagłówkowej, określającej organ sporządzający spis wyborców. Niezbędne jest zatem przeprowadzenie dowodu z sumarycznej ilości kart do głosowania wydanych wyborcom dopisanym do spisów we wszystkich komisjach na podstawie zaświadczeń o prawie do głosowania poza obwodem macierzystym i ustalenie, czy opisany proceder mógł mieć wpływ na wynik wyborów.

Zdaniem protestującego wielu obywateli polskich przebywających za granicą nie mogło uczestniczyć w głosowaniu, gdyż polskie przedstawicielstwa nie dopisywały ich do spisu wyborców z uwagi na nieposiadanie przez te osoby paszportów, a jedynie legitymowanie się dowodem osobistym. Zjawisko to stanowi jawną dyskryminację, szczególnie wyborców zamieszkujących poza granicami kraju od dłuższego czasu i dysponujących tylko książeczkowymi dowodami osobistymi. Prawo do głosowania przysługuje wszak każdemu obywatelowi, który nie został pozbawiony praw publicznych. Przejawem dyskryminacji jest również utworzenie nieproporcjonalnie gęstej sieci lokali wyborczych na terenach, gdzie przebywa tzw. młoda emigracja, przez co wyborcy, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, nie mieli możliwości oddania głosu. Dla stwierdzenia wpływu tychże praktyk na wynik wyboru Prezydenta RP, konieczne jest dopuszczenie dowodu z informacji właściwych organów na temat ilości obywateli uprawnionych do głosowania, liczby wyborców przebywających poza granicami kraju w dniu wyborów i tych, którym odmówiono rejestracji, z podaniem przyczyny odmowy.

Wnoszący protest zarzucił wreszcie, że przedstawiciele obozu związanego z kandydatem, który według Państwowej Komisji Wyborczej zwyciężył w drugiej turze wyborów prezydenckich, pozostawali w sporze z Prezydentem Lechem Kaczyńskim i wielokrotnie wygłaszali pod jego adresem opinie mające charakter groźby. Osoby te miały też środki, za pomocą których mogły się przyczynić do katastrofy rządowego samolotu w dniu 10 kwietnia 2010 r. Należy więc odebrać od premiera RP Donalda Tuska oraz prezydenta - elekta Bronisława Komorowskiego oświadczenia, czy przyczynili się oni (umyślnie lub nieumyślnie) do wspomnianej katastrofy. Gdyby bowiem jedna z tych osób oświadczyła, że przyczyniła się do opisanego zdarzenia lub dowie-

dziono jej poświadczenie nieprawdy, wówczas urząd Prezydenta RP zostałaby zdobyty z rażącym naruszeniem zasad współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w ustawie. Przepis art. 73 ust. 3 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467) stanowi, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. W świetle art. 72 ust. 1 ustawy przedmiotem zarzutów może być naruszenie przepisów tego aktu lub dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenia lub przestępstwo miało wpływ na wynik wyborów. W myśl art. 74 ust. 1 ustawy, jeżeli protest nie spełnia tego warunku, Sąd Najwyższy pozostawia go bez dalszego biegu.

Odnosnie do zarzutu protestu dotyczącego umieszczania w spisach wyborców uprawnionych do głosowania w zagranicznych obwodach należy zauważyć, że zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyborcy przebywający za granicą i posiadający ważne polskie paszporty wpisywani są do spisu wyborców sporządzonego przez właściwego terytorialnie konsula. Unormowanie to warunkuje i gwarantuje umieszczenie w spisie wyborców, sporządzanym przez uprawniony organ, osób, którym przysługuje prawo wybierania, jeżeli za granicą legitymują się ważnym paszportem. Paszport jest dokumentem predestynującym do przekraczania granicy i pobytu za granicą oraz poświadcza obywatelstwo polskie, a także tożsamość osoby w nim wskazanej w zakresie danych, jakie ten dokument zawiera (art. 4 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych, Dz.U. Nr 143, poz. 1027 ze zm.). Oznacza to, iż ważny paszport ma podstawowe znaczenie dla poświadczenia obywatelstwa polskiego i tożsamości osoby w nim wskazanej, które są danymi, od jakich zależy między innymi ustalenie czynnego prawa wyborczego (prawa wybierania) stosownie do art. 2 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jedynie na terenie Unii Europejskiej dokumentem równoważnym paszportowi jest ważny dowód osobisty uprawniający obywateli tej Unii do swobodnego przemieszczania się na jej obszarze. Składający niniejszy protest zdaje się

kwestionować samą regulację ustawową, uzależniającą umieszczenie obywatela polskiego przebywającego za granicą w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania od posiadania przezeń ważnego polskiego paszportu. Tak sformułowany zarzut jest zatem bezzasadny. W tym też zakresie Sąd Najwyższy z mocy art. 75 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyraził opinię jak w punkcie 1 postanowienia.

Kolejny zarzut protestu dotyczy nie tyle wyboru konkretnego kandydata na urząd Prezydenta, co naruszenia przez Państwową Komisję Wyborczą art. 29 ustawy, upoważniającego ministra właściwego do spraw administracji publicznej, na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej, do określenia w drodze rozporządzenia między innymi wzorów oraz sposobu wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania. Nie odnosząc się do trafności i zgodności z § 14 ust. 5 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 sierpnia 2000 r. w sprawie spisu wyborców oraz wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 72, poz. 849 ze zm.) przedstawionego przez składającego protest wyjaśnienia Państwowej Komisji Wyborczej w tej kwestii, trzeba przypomnieć, że podstawą protestu może być naruszenie przepisów ustawy o wyborze Prezydenta RP, jeżeli to naruszenie miało wpływ na wynik wyborów, a wnoszący protest powinien przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Oznacza to, że nie jest wystarczające powoływanie naruszenia przepisu, ale konieczne jest wskazanie dowodów, iż naruszenie to faktycznie doprowadziło do dopuszczenia przez konkretną obwodową komisję wyborczą do udziału w głosowaniu konkretnej osoby posługującej się niewłaściwym (sprzecznym z prawem) zaświadczeniem. Samo przeświadczenie wnoszącego protest, że tak było, nie jest wystarczające i nie stanowi dowodu, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie. Równie nieoparte żadnymi dowodami są sugestie wnoszącego protest odnośnie do wielokrotnego skopiowania zaświadczeń o prawie do głosowania i posłużenia się nimi celem dopisania danej osoby do spisu wyborców. Zarzuty protestu w tym zakresie, jako niespełniające wymagań określonych w art. 73 ust. 3 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, implikują pozostawienie protestu bez dalszego biegu stosownie do art. 74 ust.1 ustawy. Podobnie należało orzec o ostatnim z zarzutów protestu, który w ogóle nie jest zarzutem naruszenia przepisów ustawy o wyborze Prezydenta RP, lecz przypuszczeniami wnoszącego protest o możliwości

przyczynienia się zwycięskiego kandydata do urzędu Prezydenta RP do katastrofy rządowego samolotu na lotnisku w Smoleńsku w dniu 10 kwietnia 2010 r.

=====